

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Ok. 200 milj. zł. w towarach otrzyma Polska na 18-letnią spłatę przy oprocentowaniu 5 od sta

**Przerwanie rokowań o pożyczkę gotówkową nie zaważy  
na przyjaźni polsko-angielskiej**

### Komunikat Min. Skarbu

WARSZAWA, (Pat). Ministerstwo Skarbu komunikuje: w czerwcu, po wstępnej wymianie poglądów na temat możliwości zaciągnięcia przez Polskę w Wielkiej Brytanii pożyczki na potrzeby wojskowe, rząd brytyjski zaprosił rząd polski do wysłania delegacji celem przeprowadzenia w sprawie tej pożyczki stosownych rozmów. W toku rokowań delegacja polska, pracująca pod przewodnictwem min. Adama Koca, omówiła z rządem W. Brytanii pożyczkę w wysokości 8 mil. funtów szterlingów (ok.

200 mil. zł), którą rząd polski otrzyma w postaci surowców, maszyn i urządzeń dla zwiększenia produkcji materiału wojennego w kraju oraz gotowego materiału uzbrojenia. Rozmowy na temat tej pożyczki zostały definitywnie zakończone i pożyczka obustronnie zdecydowana. W ostatnich dniach zostały ustalone również szczegółowe warunki tej pożyczki, które przewidują oprocentowanie w wysokości 5 od sta oraz 18-letnią spłatę, w tym 2-letnią karencję.

Jednocześnie z tą sprawą delegacja polska przeprowadziła negocjacje nad możliwościami uzyskania w W.

Brytanii pożyczki gotówkowej na cele przyspieszenia w Polsce wykonania zbrojeniowych planów inwestycyjnych. Negocjacje te z uwagi na obecne specyficzne warunki angielskie go rynku finansowego, nie zostały ukończone definitywnym i pozytywnym rezultatem. Te specyficzne i obiektywne warunki rynku angielskiego, w jakich kredyt gotówkowy mógłby być udzielony, nie mogły w pełni zadośćuczynić wymogom, stawianym przez stronę polską, wobec czego — po wzajemnym wyjaśnieniu sobie sta nowisk i obustronnych możliwości — rozmowy na temat kredytu gotów

kowego zostały przerwane.

Umowa w sprawie kredytu towarowego została formalnie potwierdzona, wobec czego natychmiast przystąpi się do jej wykonania.

LONDYN, (Pat). O godz. 15-ej w urzędzie handlu zagranicznego brytyjskiego ministerstwa handlu podpisana została między Wielką Brytanią i Polską umowa w sprawie kredytu w wysokości 8 milionów funtów szterlingów.

Umowę podpisał ze strony Polski ambasador Raczyński, zaś ze strony brytyjskiej minister dla spraw handlu zagranicznego Audson.

### Oświadczenie min. Butlera

LONDYN (Pat). Zamykając debatę w sprawie sytuacji międzynarodowej z ramienia rządu, parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych Butler oświadczył między innymi, co następuje:

„Niezmierznie żałujemy, że nie okazało się możliwe dojście do zadawalającego porozumienia z Polską w sprawie pożyczki. Odrzucam wszelki krytycyzm, który sugeruje, że za polityką rządu brytyjskiego kryje się cokolwiek ciemnego. Polsce został udzielony 8 milionowy kredyt i prasa, społeczeństwo i rząd polski ten krok doceniły. Niedawna bardzo udana wizyta gen. Ironsida jest dowodem ścisłej i pełnej zrozumienia współpracy między obu naszymi rządami. Jesteśmy bardzo wdzięczni z racji otwartego i bardzo przyjaźnego przyjęcia, udzielonego się Edmundowi Ironsidi oraz z racji rozmów, które od był on z Marszałkiem Śmigłym - Rydzem płk. Beckiem i innymi przewodcami polskimi (liczba przyjęła ten ustęp przemówienia wiceministra oznakami głośniego zado wolenia). Ta współpraca przyczyniła się w dalszym ciągu do wzajemnego zrozumienia obu rządów na rzecz ogólnych zagadnień, przed którymi stoimy. Mam nadzieję, że niedługo porozumienie, któreśmy osiągnęli z Polską już w stadium wczesnej szej, uzupełnione zostanie formany układem. Rokowania foczą się i w chwili obecnej czekamy na dalsze poglądy rządu polskiego, zanim dojdzie do ostatecznej konkluzji”.

### Marsz. Rydz - Śmigły na święcie szwoleżerów J. Piłsudskiego

WARSZAWA (Pat). 2 sierpnia, jako w 25-tą rocznicę historycznego wymarszu pierwszego patrolu 7 ułanów pod wodzą Beliny - Prażmowskiego w granice b. królestwa kongresowego, patrolu, który stał się zaczątkiem kawalerii odrodzonej Polski, a w szczególności pułku szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, pułk ten obchodził uroczyste jubileusz swego powstania.

Oddziały przemarszerowały na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie szwadrony stanęły w rozwiniętym szyku, frontem do grobu nieznanego żołnierza.

Obok ołtarza polowego ustawionego nawprost pomnika ks. Józefa Poniałowskiego zajął miejsce szereg wyższych wojskowych, biorących udział w uroczystościach, m. in. 4 uczestnicy pierwszej 7-ki patrolowej. Przybywając minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, kom. głów ny Zw. Leg. min. Ulrych. Po chwili żywe oklaski zwiastują przybycie b. szefa sztabu pierwszej brygady gen. broni K. Sosnkowskiego.

O godz. 9.30 na plac przybył Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz, powitany przez generalicję z min. Kasprzyckim na czele. Po przyjęciu raportu od gen. Głuchowskiego P. Marszałek witał entuzjastycznymi okrzykami przeszedł przed frontem oddziału, po czym zajął miejsce przed ołtarzem polowym. Po mszy Św., odprawionej przez ks. biskupa Gawlina i po podniosłym kazaniu b. ułana Beliny ks. Małuszyńskiego, najstarszy beliniak wiceminister gen. Głuchowski wygłosił do zgromadzonych przemówienie.

Pan Marszałek Śmigły Rydz przeszedł następnie na trybunę przed pomnikiem ks. Józefa Poniałowskiego, skąd przyjął defiladę oddziałów.

Po defiladzie Pan Marszałek przy ma nifestacyjnych uwagach zgromadzonych tłumów publiczności opuścił w samochodzie plac, wszyscy zaś uczestnicy uroczystości przemarszerowali do Belwedera.

Po słowach gen. Głuchowskiego „wzywam do serdecznego wspomnienia i oddania czci i hołdu temu, który kiedyś ukochany był ponad wszystko”, oddziały wojskowe sprezentowały broń, odkryły się gowy, a delegacja złożyła przed piersiem Marszałka Piłsudskiego olbrzymi wieniec z biało-czerwonych kwiatów.

Po powrocie na teren koszar pułku szwoleżerów, delegacje złożyły wieniec w miejscowym kościełku pod tablicami ku czci szefa pułku Marszałka Józefa Piłsudskiego, twórcy kawalerii odrodzonej Polski płk. Beliny-Prażmowskiego i pod tablicą szwoleżerów poległych na polu chwały.

O godz. 13 w krytej ujeżdżalni odbył się wspólny obiad żołnierski przy udziale blisko tysiąca osób.

## Coraz większy skandal dokoła linii Zygfryda

Zatopione fortyfikacje. — Wizytacja kanclerza. — Lichy cement. — Aresztowanie 30 dostawców. — 5 generałów w stanie oskarżenia

PARYŻ, (Pat). „Excelsior“ donosi, że udało się potwierdzić z kół niemieckich wiadomości o wielkich szkodach, jakie wylew Renu do kanału w umocnieniach linii Zygfryda. Celem istotnym nagłej podróży kanclerza Hitlera do Saarbruecken w ub. sobotę było też, według uzyskanych informacji, dokonanie inspekcji przeprowadzonych napraw na linii Zygfryda.

Dalsze wiadomości głoszą, że agenci gestapo aresztowali 30 kilka osób, zatrudnionych przy budowie umocnień, pod zarzutem „mimowolnego sabotażu“.

Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniach w Landau, Trewirze i Koblenji.

Oskarżenia są oni o dostawę ma-

teriałów budowlanych w złym gatunku, odnosi się ma to zwłaszcza do cementu, oraz o osiągnięcie nadmier nych zysków z tych dostaw.

Poza tym czterech czy pięciu generałów zostało usuniętych z zajmowanych stanowisk i pociągniętych do odpowiedzialności za dopuszczenie do nadużyć.

## Zamach na inspektora policji w Madrycie Insp. Izaak Gabordon zginął

MADRYT (Pat). Wczoraj dokonano zamachu na samochód komendanta gwardii cywilnej i inspektora policji wojskowej Madrytu Izaaka Gabordona.

Zarówno Gabordon, jak i jego szofer Jose Luisdiz zostali zabici. Napad miał miejsce w odległości 3 kilometrów od Talavera. Napastnicy zostali ujęci.

Według krążących pogłosek, ZAMACHU DOKONALI T. ZW. CZERWONI PARTYZANCI.

### Humanitarni!

Niemcy troszczą się o zdrowie kanclerza  
Schuschningga...

WIEN, (Pat). Jak slychać, kanclerz Schuschning wzięty w hotelu Metropol w wiedeńskiej siedzibie Gestapo, ma być przetransportowany do Kalksburga, pod Wiedniem, do b.

klasztoru oo. Jezuitów, w którym znajduje się obecnie szkoła policyjna.

Przyczyną tego mają być względy natury zdrowotnej, gdyż Kalksburg leży wśród lasów szpilkowych.

### „Skromne“ żądania...

Odpowiedź Pekinu na protest Anglii  
przeciw agitacji antybrytyjskiej

PEKIN, (Pat). Władze municipalne Pekinu odpowiedziały dziś w ogłoszonej deklaracji na protest konsula brytyjskiego z dnia 24 lipca w sprawie agitacji antybrytyjskiej.

Warunkiem zaniechania tej agitacji jest — zdaniem władz pekińskich

— odstąpienie przez Anglię wszystkich jej posiadłości w Chinach, zaprzestanie popierania Czang Kai Sze-ka, okazanie pomocy rządowi prowizorycznemu i wreszcie prowadzenie przez Anglię polityki antykominternowskiej.

### Wzrost sił partii robotniczej w Anglii

LONDYN, (Pat). Ogłoszony został wynik wyborów uzupełniających do Izby Gmin, odbytych w walijskim okręgu Brecon Radnor. Okręg ten reprezentowany był dotychczas przez postać Guestaz narodowo-liberalnej grupy rządowej, który w wyborach powszechnych w roku 1935 uzyskał

22.079 głosów, gdy kontrkandydat jego labourysta otrzymał 19.910 głosów. Zwycięstwo odniósł kandydat Labour Party Jackson, zdobywając 20.679 głosów przeciwko kontrkandydatowi rządowemu, który zebrał tylko 18.043 głosy.

### Rewizja prawa posiadania broni myśliwskiej

WARSZAWA, (Pat). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaleciło ostatnio władzom administracyjnym wzniesienie kontroli posiadanej legalnie broni myśliwskiej.

Zbyt liberalne traktowanie wydawania pozwoleń na tą broń wpłynęło bowiem, jak zostało stwierdzone, na wzrost kłusownictwa i polowań rabunkowych.

### Mussolini i król na manewrach armii włoskiej

RZYM (Pat). Na teren manewrów armii włoskiej w prowincjach północnych udał się król Wiktor Emanuel III, który po zostanie w strefie manewrów przez kilka dni.

W południe na lotnisku w Camer wylądował samolot bombowy, na którego pokładzie przybył z Rzymu szef rządu Mussolini. Mussolini udał się z Camer na teren manewrów, gdzie spotkał się z królem.

## Ministerstwo aprowizacji w Anglii na wypadek wojny

LONDYN (Pat). Ogłoszono projekt ustawy o przygotowaniach do utworzenia na wypadek wojny specjalnego ministerstwa aprowizacji.

Projekt przewiduje, że jeden z członków rządu, który dezygnowany będzie do objęcia na wypadek wojny stanowiska ministra aprowizacji, upoważniony zostanie już obecnie do czynienia wydatków

niezbędnych dla zorganizowania odpowiedniego aparatu oraz budowy spichlerzy zrodzi podziemnych, mogących uchronić żywnościowe przed działaniem gazów trujących.

W razie wojny ministerstwo aprowizacji przejmie od ministerstwa handlu wszystkie agendy, związane z zaopatrzeniem kraju w żywność i paszę.

## Nienotowana burza nad pow. brasławskim

2 osoby zabite 50 rannych, powywracane setki budynków i drzew

Nad powiatem brasławskim przeszła silna burza gradowa. Burza wyrządziła największe szkody na terenie gmin slobódzkiej opekiej, druskiej i leonpolskiej.

W 70 miejscowościach zniszczone

zostały doszczętnie zasiewy, wyrwanych zostało około 100 drzew, uszkodzonych i powywracanych przeszło 300 budynków.

2 osoby zostały zabite i około 50 osób pokaleczonych.

Na teren nawiedzony burzą wyjechał starosta brasławski. Straty według prowizorycznych obliczeń wyniosą przeszło 500 tysięcy złotych.

Padający grad zabił również kilkanaście sztuk inwentarza żywego.

# Pochodnię zapaloną przed Sercem Marszałka Piłsudskiego niosą sztafety z Wilna do Krakowa

Wezorem o godz. 18,01 w związku z 25-leciem czynu legionowego — wyruszyła z Rossy pierwsza w Polsce sztafeta Związku Strzeleckiego, niosąca zapaloną od płonącego przed mauzoleum znicza, pochodnię, od której w dniu 5 sierpnia w czasie uroczystości apelu poległych — zostanie zapalone ognisko w Oleandrach pod Krakowem.

Sztafeta wileńska nosi nazwę „Sztafeta Nr 1 Wilno — Kraków“, ma do przebycia trasę najdłuższą, bo wynoszącą 785 km.

Trasa sztafety jest podzielona na odcinki jednokilometrowe. W sztafecie biorą udział wszystkie organizacje młodzieżowe, wojskowe, junackie hufce pracy i straży pożarnej.

Już przed godziną 18 przybyły na Rossę poczty sztandarowe związków kombatanckich, które zajęły miejsce po obu stronach alei prowadzącej do mauzoleum, oddział sztandarowy garnizonu wileńskiego z orkiestrą, kompania Związku Strzeleckiego ze sztandarem, orleńca, Związek Rezerwistów, przysposobienie wojskowe, oraz zmortyzowane oddziały Związku Strzeleckiego.

Na Rossę przybyli: przedstawiciele władz z panem wicewojewodą Rakowskim, wojska, miasta, Związku Legionistów i Peowiaków, władze Związku Strzeleckiego, Federacji P. Z. O. O., oraz organizacji społecznych.

Przyległe wzgórze, plac i ulicę przed mauzoleum wypełniła tłumnie ludność miasta Wilna.

Moment wyruszenia sztafety posiadał charakter uroczysty.

Przed mauzoleum, w którym spoczywa Sercem Marszałka Józefa Piłsudskiego, zapalono dwa duże znicze. Przy mauzoleum zdwojono warty, i obok żołnierzy — pełnili ją strzelcy wileńscy.

Przy dźwiękach Pierwszej Brygady przyjął raport od kompanii chorągwie wojkowej i strzeleckiej — dowódcą Obszaru Warownego, następnie płk. dypl. Janiszewski przeszedł przed frontem oddziałów do wrót cmentarza, gdzie ustawiła się pierwsza sztafeta Związku Strzeleckiego. Tutaj komendant podokręgu Zw. Strzeleckiego kpt. Pittner złożył następujący meldunek:

„Panie Pułkowniku. W 25 roczni-

ce wymarszu pierwszej Strzeleckiej Kompanii Kadrowej — do walki o wolność Polski — melduję posłuszenie — że sztafety do zanieśnięcia znicza do Krakowa są gotowe.

Proszę posłuszenie o zapalenie pochodni u znicza przy Sercu Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i wręczenie tej pochodni sztafecie“.

Płk. Janiszewski po odebraniu pochodni przeszedł wśród szpalery pocztów sztandarowych do stóp mauzoleum, gdzie po złożeniu holdu zapalił u jednego z płonących zniczy pochodnię. W tym momencie orkiestra odegrała hymn narodowy, a oddziały sprezentowały broń. Po zapaleniu — płk. Janiszewski wręczył ją sztafecie z rozkazem zanieśnięcia do Krakowa. Sztafeta z płonąca pochodnią pobięła o godz. 18.01 z cmentarza Rossa,

ulicami miasta Wilna do Czarnego Boru, gdzie przekazała o godz. 19.30 sztafetom wileńsko - trockim, które następnie przebiegły powiat wileńsko - trocki i o godz. 23.10 w Bieniokach przekazały pochodnię sztafecie powiatu lidzkiego.

Sztafety powiatu lidzkiego przebiegną powiat lidzki i dnia 3 sierpnia o godz. 5.50 rano przekazały pochodnię sztafecie powiatu grodzieńskiego.

Sztafety wileńskie będą biegały dzień i noc, tak żeby wieczorem, w wigilię 25 rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej zapalić ognisko w Oleandrach.

Przebieg uroczystego startu sztafety wileńskiej transmitowało Polskie Radio w Wilnie na wszystkie rozgłośnie.



## Kronika telegraficzna

— T. zw. „latająca forteca“ ustanowiła rekord szybkości na trasie 1.000 km z obciążeniem 5 tys. kg, osiągając średnią szybkość 415 km.

— Policja znalazła w Glasgow paczkę zawierającą 50 pałeczek żelaznych. Paczka z materiałami wybuchowymi została prawdopodobnie pozostawiona w pościechu przez terrorystów irlandzkich, uciekających z Anglii.

— W Addis Abebie zmarł w wieku lat 70 metropolita kościoła koptyjskiego w Abisynii Abuma Abraham.

— Liczba robotników włoskich zatrudnionych obecnie w Abisynii wynosi 59.745 mężczyzn. Większość robotników pracuje przy budowie dróg i osad dla kolonistów w prowincjach południowej i środkowej Abisynii.

— Liczba bezrobotnych w St. Zjednoczonej w sierpniu wynosiła 9.552.000 osób, wobec 9.976.000 bezro-

botnych zarejestrowanych w maju i 10.959.000 w czerwcu ubiegłego.

— Bracia Moody w Stanach Zjednoczonych ustanowili nowy rekord światowy na lekkim samolocie, utrzymując się w powietrzu 219 godz. 43 min. Oczywiście samolot zaopatrywany był w pakwo w czasie lotu. Poprzedni rekord wynosił 218 godzin 43 m. Bracia Moody pomimo pobicia rekordu lotu nie przerwali i znajdują się jeszcze nadal w powietrzu, decydując znacznie zdystansować poprzedni rekord. Bracia Moody pilotują samolot zaopatrzony w motor o sile 55 koni.

— Izba reprezentantów w Waszyngtonie uchwaliła kredyty w wysokości 277 milionów dolarów na budowę nowych szlaków na kanale Panamskim.

— W studio kontrolnym rozgłośnia radiowej w Jerzolimie wybuchły bomby, podłożone przez niewykrytych narazie sprawców. Wybuchy bomb zraniły ciężko speakerkę oraz lżej dwie inne osoby.

## Msza żałobna za duszę ś.p. Arcybiskupa Roppa

W bazylice wileńskiej odbyła się msza św. żałobna za duszę ś. p. ks. arcybiskupa Edwarda Roppa, byłego biskupa diecezji wileńskiej. Na nabożeństwo żałobne, które odprawił ks. biskup Kazimierz Michalkiewicz w a-

syście duchowieństwa, przybyło liczne duchowieństwo wileńskie z kapitułą na czele, przedstawiciele władz — organizacje katolickie ze sztandarami oraz społeczeństwo m. Wilna.

## Czy powstanie Izba Rolnicza w Nowogródku?

Jak podaje „Codz. Gaz. Handl.“ w związku z decyzją powołania do życia Izby Rolniczej w Stanisławowie i Tarnopolu w niektórych kołach liczących się z możliwością podziału Izby Rolniczej w Wilnie, która jak wiadomo obejmuje wojew. wileńskie i no-

wogródzkie, na dwie odrębne izby w Wilnie i Nowogródku.

W sprawie podziału Izby Rolniczej w Wilnie opinie są podzielone tak, że wiadomo jeszcze czy z projektem tym Ministerstwo Rolnictwa wystąpi.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

## Ksiądz Stanisław Janasik arcybiskupem warszawskim

Według informacji z kół kościelnych, dowiadujemy się, że zostało ogłoszone pisanie brawo papieskie o nominacji ks. biskupa warszawskiego.

## Szturmowcy gdańscy pobili Polkę

Z Gdańska donoszą, że wczoraj grupa szturmowców we wsi Brentowo napadła na miejscową kierowniczkę filii Zw. Polaków w Gdańsku p. Schenkową i pobiła ją dotkliwie.

## Strach Niemców przed wojną

Ćwiczenia polskiej floty wystraszyły niemieckich turystów

Z Gdańska donoszą, że wczoraj mniejsze jednostki polskiej floty wojennej odbywały normalne ćwiczenia artyleryjskie w pobliżu zatoki Sopockiej Rozlegające się detonacje wywołały wśród bawiących w Sopotach Niemców takie wrażenie, że rzucili się masowo na dworzec, wyjeżdżając do ojczyzny.

Wszelkie uspokojenie ze strony władz gdańskich nie odniosło skutku.

## Dekret P. Prezydenta o kwaterunku wojsk.

Wczoraj w Dz. Ustaw ogłoszono nowy dekret P. Prezydenta Rzplitej o kwaterunku wojskowym. Dekret zapewnia kwatery dla wojska zarówno w czasie pokoju i w czasie wojny.

## Niemcy w Polsce

uparcie walczyli o prawo noszenia mundurów

Sąd Najwyższy wydał wczoraj wyrok w sprawie skargi kasacyjnej kilkuset Niemców, którzy zaskarżyli decyzję władz administracyjnych o zakazie noszenia mundurów, twierdząc, że istniejąca w Polsce ustawa na ten temat nie dotyczy strojów opartych na wzorach zagranicznych.

Sąd Najw. odrzucił tę perfidną skargę, stwierdzając, że zakazane są mundury organizacyjne, zarówno krajowe, jak i zagraniczne.

## 6 sierpnia 1914 r.

najdonioślejszą datą w nowszej historii naszego narodu

Z okazji nadchodzącego zjazdu legijonowego w Krakowie ukazał się ośmiony Nr biuletynu okręgu stołecznego Zw. Legionistów. Zawiera on zbiór aforyzmów politycznych, które otwiera autograf Pana Prezydenta Rzplitej. Powiedziano w nim: „Czyn legionowy, nieśmiertelny czyn najwielkiego Polaka uczynił dzień 6 sierpnia 1914 najdonioślejszą datą w nowej historii naszego narodu“.

Organ zbliżony do min. Poniatowski „Zespół“ w Nrze na niedzielę o 25-leciu Legionów pisze między in.: „Cały naród polski musi już teraz czyn zbrojny Legionów uznać za swój własny. Może to jest trudno, bo żyją jeszcze uczestnicy czynu i jego przeciwnicy. Trwa walka polityczna. Trzeba się oderwać od spraw wewnętrznych politycznych, nie myśleć o sanacji, o Brześciu itd., bo to są sprawy z innej płaszczyzny. Z wyroku Opatrzności jest stęmy narodem skazanym na nieustanną gotowość bojową, musimy więc cenić wartość bojową“.

## Powrót z wygnania dzieci Enwera Paszy

STAMBUŁ (Pał). Na podstawie specjalnej ustawy, uchwalonej przez zgromadzenie narodowe w Ankarze do Stambułu powróciły z wygnania dzieci Enwera Paszy: 2 córki w wieku od 19—21 roku i syn w wieku 17 lat, który zamierza wstąpić do tureckiej szkoły podchorążych.

## W starciu powietrznym zginął ppułkownik japońskiego sztabu

TOKIO (Pał). W czasie walki z siłkami - mongolskimi samolotami w pobliżu rzeki Kahla, został zestrzelony samolot ja-

## Horyniec-Zdrój

Sezon całoroczny  
Leczy reumatyzm, artretyzm, wszelkie schorzenia stawowe, gośćcowe, schorzenia nerwów oraz wszelkie stany zapalne, choroby kobiece, stany pozapalne przyrmaicza, choroby górnych dróg oddechowych — nie gruźlicze. Ianie ryczałty — w sezonie II od zł. 164 — 21 dni, mieszkanie, utrzymanie 4 razy dziennie, kąpiele siarczane i borowinowe, opieka lekarska, podatek hotelowy, pocieci, bielizna kąpielowa. Stacja kolejowa w miejscu, pow. Lu baczów, woj. lwowskie. Na linii kolej. Jarosław — Rawa Ruska.

## Poseł duński z synami w Wilnie

Do Wilna przybył poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny państwa duńskiego w Warszawie Peter Christian Schou wraz z dwoma synami. P. min. Schou po zwiedzeniu Wilna i okolic uda się w dalszą podróż krajoznawczą do Pińska.

## Współpraca wojskowa Turcji i Egiptu

STAMBUŁ (Pał). Do Turcji wysłana została delegacja wojskowa Egiptu, w składzie 15 oficerów. Zadaniem misji jest poznanie się z organizacją wojska tureckiego oraz fortyfikacjami Dardaneli. Również wojskowa.

Noczenie do Egiptu udają się turecka misja i tutejszy kołach uważają, że współpraca wojskowa Turcji i Egiptu w razie wybuchu konfliktu zbrojnego jest zapewnioma, mimo, że jeszcze nie zawarto formalnego układu w tej sprawie.

## „Oś“ szykuje zamach na Węgry

Berlinowi marzą się niemieckie bazy lotnicze wzdłuż granicy polsko-węgierskiej

„United Press“ donosi z Londynu: W dyplomatycznych kołach Londynu krąży niepotwierdzone pogłoski, iż Niemcy dążą do przeprowadzenia w niedługim czasie decydujących rozmów z Węgrami.

Hitler i Ribbentrop mieli w czasie rozmów berlińskich ub. tygodnia dojść do wniosku, że wypowiedzenie układu amerykańsko - japońskiego

musi za sobą pociągnąć jakąś odpowiedzialność państw „osi“.

Hitler i Ribbentrop mieli wysunąć projekt przyznania Słowacji Węgrom, w zamian żądając prawa tworzenia baz owjskowych i lotniczych niemieckich wzdłuż granicy węgiersko-rumuńskich i węgiersko-polskich oraz zgody na przemarsz wojsk niemieckich przez Węgry.

Odpowiedzialne koła angielskie podkreślają, że istnienie tego rodzaju planów niemieckich znane im jest nie od dziś. Powstały one już ub. wiosny i jest bardzo prawdopodobne, że Niemcy będą chciały w tej sprawie nawiązać dyskusję z Węgrami.

Trudno jednak przypuszczać, by państwo to zgodziło się na takie przekreślenie swej niepodległości.

## We wrześniu start „Gwiazdy Polski“ do stratosfery

Komitet polskiego lotu stratosferycznego ustalił już termin startu naprawionej po zeszłorocznym wybuchu „Gwiazdy Polski“. Lot do stratosfery odbędzie się we wrześniu.

Okolo 20 sierpnia saperzy rozpoczną w Dolinie Chołowskiej prace przy zakładaniu miasteczka stratosferycznego. Najważniejsze roboty, a więc przede wszystkim budowa drogi, łączącej miasteczko z Zakopanem, zostały już zresztą wykonane w roku ubiegłym. Prace przygoto-

wawcze w Legionowie przed transportem balonu do Doliny, są już na ukończeniu.

Najbardziej zasadniczą innowacją w stosunku do zeszłorocznych przygotowań jest decyzja zastosowania niepalnego helu, zamiast wodoru, który doprowadził przed roktem do katastrofy. Hel jest gazem o mniejszej nośności niż wodór, mimo to użycie go nie obniży szans na pobicie rekordu Sievensa (22.600 m).

Stany Zjednoczone, które są jedynym producentem helu na świecie, zgodziły

się sprzedać Polsce odpowiednią ilość tego niepalnego gazu. Gaz sprężony w butlach, płynię do Gdyni na frachtowcu „Vigrid“ i okolo 15 sierpnia będzie już przetransportowany do Zakopanego.

Zastosowanie helu nie będzie wymagało zmiany instalacji, potrzebnych do napełniania balonu. Procedura jest bowiem taka sama jak przy wodorze, o tyle nawet łatwiejsza, że pozbawiona niebezpieczeństwa wybuchu i pożaru.

Litwinowicz Aleksander (Władysław) gen. bryg.

# Pierwsze tygodnie Polskiej Intendentury Wojskowej

W przygotowaniach do wojny w Związku Strzeleckim i pokrewnych instytucjach nie poświęcono większej uwagi gospodarce, wychodząc z tego słusznego założenia, że szczerze środki i całą energię trzeba było skierować na przygotowanie ściśle bojowe.

Zaopatrzeniem materialnym w wypadku wojny mieli się zająć ci, którzy poświęcając się w różnych zawodach cywilnych administracji i gospodarce, nabyli dostatecznego doświadczenia do zaimprovizowania brakujących działów.

Podczas większych dorocznych ćwiczeń Związku Strzeleckiego zaprowiantowanie — najważniejsza funkcja intendentury — było zawsze im provizowane i stało się w końcu podstawową trudnością każdego przedsięwzięcia i każdej wojny — brak pieniędzy.

Charakterystyczną cechą naszej formacji przy wszelkich wysiłkach podczas przygotowań i w pierwszym okresie wojny światowej była oszczędność, poważne liczenie się z groszem publicznym, niezwykła bezinteresowność i ofiarność wszystkich żołnierzy. Śmiało mogę powiedzieć, że ko misarz oszczędnościowy był wówczas niepotrzebny.

Zaczynam od wspomnień osobistych. Pracując od roku 1910 w Związku Strzeleckim we Lwowie przygotowywałem się jak wszyscy do służby liniowej. O ile mi praca zawodowa pozwalała brałem udział w kursach i większych ćwiczeniach strzelców. W stosunku do innych przyszłych towarzyszy broni byłem w owym czasie nieco starszym, początkowo

inżynierem, kierującym w większym przedsiębiorstwie, a potem samodzielnie przedsiębiorcą.

Ponieważ często maszerowałem wraz z młodzieżą z karabinem po ulicach Lwowa, a nie zamierzałem kan dydować na posła, byłem uważany wśród moich zawodowych kolegów i konkurentów za nieszkodliwego wariata. Piosenka „Mówili, żeśmy stumanieni”... nie była jeszcze wówczas znana.

1 sierpnia 1914 roku zgłosiłem się po rozkazy w Krakowie, tegoż dnia zawiązałem rozkaz mobilizacyjny do Lwowa a 3 sierpnia wieczorem dalsza moja kariera została zdecydowana.

Otrzymałem polecenie objęcia komendy nad wszystkimi działami przy gotowaniu materialnych.

Wydałem natychmiast surowe rozkazy przeorganizowania biura (jak się później przekonałem, zawsze się wszystko od tego zaczyna), napotykając początkowo na opozycję kilku bardzo sympatycznych pań, które twierdziły, że moich zarządzeń nie da się wykonać.

Na terenie Krakowa byłem obecny, wobec czego nie kłopotując się, postąpiłem brutalnie, dałem kilku osobom z punktu dymisji i biuro intendentury zaczęło funkcjonować dnia następnego w wyznaczonym miejscu i czasie.

Na tym nowym stanowisku nie zdołałem wiele zdziałać, bo dnia 5 sierpnia o godz. 10 wieczorem został wezwany do Komendanta, otrzymałem rozkaz oddania moich czynności następcy i przygotowania się

do wymarszu z I Kadrową Kompanią.

Otrzymałem rozkaz zorganizowania wyżywienia dla kompanii i następnych oddziałów, które przekroczyły granicę.

Równocześnie otrzymałem asygnowaną na pieniądze. Cyframi i słowami wypisana na niej była kwota: sto koron.

Kwota wydała mi się za małą, w kieszeni miałem własnych 70 koron i dołączyłem je do pieniędzy skarbowych.

O czwartej rano 6 sierpnia wyruszyłem z Kompanią Kadrową. W kasie pierwszego regularnego oddziału polskiego wojska było 170 koron. — Nie wiem, czy historia notuje podobny wypadek.

Do wyżywienia miałem na razie 163 ludzi i 7 koni. W sierpniu roku 1920, w siedem lat później, w okresie najcięższych walk w obronie odzyskanej już niepodległości żywiłem 1.400.000 ludzi i 170.000 koni, ubierałem zaś około 1.000.000 ludzi.

Takiej kariery intendenta historia nie notuje.

Po wymarszu z Krakowa, przy pierwszym spoczynku zaimprovizowałem śniadanie, składające się z bułek i mleka, zaś po przekroczeniu granicy coś w rodzaju higienicznego obiadu w jarskiej kuchni. Z posiłku byli wszyscy zadowoleni, bo już po południu tego dnia ustąpiła zwrótki pio senki kadrowej:

„A obok kolumny nasz Intendent kroczy  
Každyby myślał, że się beczka toczy  
Geba jak księżyc, wiewlekle okulary  
Niech nam żyje długo nasz Intendent  
stary”.

Właściwy, nakazywany obecnie rozkazami, kontakt służby z bronią został odrazu nawiązany, a życzenia, wyrażone w ostatniej zwrotce, nie zawsze i nie każdego spotykały intendent, któremu częściej życzyono nagłej śmierci, wyrażając życzenie po wyższe przeważnie po żołniersku w języku lwowskim. Wieczorem tego dnia po przybyciu do Słomnik zarządziłem przygotowanie gorącej kawy, którą musieli dostarczyć obywatele miasteczka. Kolacja była mocno spóźniona.

Zakres mojej działalności z dniem następnym zaczął się zwiększać, już wieczorem do Miechowa przybyły nowe oddziały, należało przygotować magazyny i tworzyć etapy. Objąłem w posiadanie budynki po byłym monopolu wódczanym, przygotowano kwatery. Wydałem zarządzenie rekwiwencji. Za wszystkie przedmioty zarekwirowane wydawano kwitły rekwiwycyjne, zawczasu przygotowane przez Polski Skarb Wojskowy.

Już w drugiej połowie sierpnia w Kielcach, w miarę napływu środków, częściowo realizowano kwity za do starzone artykuły spożywcze. Kwity za konie, krowy i wieksze przedmioty zostały wykupione w czasie późniejszym przez N. K. N. Stwierdził muszę, że poważniejszych nadużyć z kwitami nie było.

Okres marszów do powtórzenia zajęcia Kielc był z powodu braku największej przyjaźni żołnierza — kuchni polowej — ogromnie uciążliwy. Po każdym przemarszu trzeba było przygotować wieczór. Zaledwie po trzech — czterech godzinach można było doczekać się gorącego posiłku.

Najgorzej było wtedy, gdy trzeba było szybko zmienić miejsce postoju i wyrzucić z kotłów prawie gotową już strawę. — Z zazdrością żołnierze oglądali skrzynki polowe do gotowania, kompanii cyklistów austriackich, która wówczas kilka dni stała obok nas. Nawet skrzynka do gotowania była wtedy dla nas niedoścignionym marzeniem.

Powtórne zajęcie Kielc zakończyło pierwszy okres marszów, który był dla służby intendentury okresem największego wysiłku. Wszyscy byli wyczerpani do ostatnich granic, po każdym przemarszu, na nowym postoju zaczynała się dopiero praca zaopatrzenia i przyrządzania żywności, ludzie zasypiali przy ogniskach i kotłach. W ciągu tych paru tygodni nie spało dłużej niż trzy godziny na dobę. Dopiero 20 sierpnia po raz pierwszy od wymarszu, prowiantura mogła się wyspać.

Okres kielecki był osobną kartą w historii polskiej intendentury. Postój został wyzyskany do ostatnich granic. Intendentura w I Brygadzie zajmowała się bowiem całym materialnym zaopatrzeniem. Do niej należały tabor ogólny, amunicja i jej do stawa zdobywanie i reperacja koni.

Doświadczenia tego pierwszego okresu i późniejsza kilkuletnia im provizacja zaopatrzenia w I Brygadzie i w Legionach umożliwiła nam później w 1919 i 1920 roku dokonać pod czas polsko-bolszewickiej wojny największej im provizacji zaopatrzenia w historii wojen.

Litwinowicz Aleksander, Gen. Bryg. (Władysław).

## Kiedy Gdańsk zwano „Chłzańskiem”

W „Kurjerze Warszawskim”, uka zał się ciekawy felieton historyczny F. A. Ossendowskiego o Gdańsku w dawnych czasach. Wybieramy z tego felietonu kilka wyjątków:

Do połowy w. XV Gdańsk miał współzawodnika w Toruniu, który przyjmował towary, płynące Wisłą z Polski, i wyprawiał je do Niemiec. Dopiero w drugiej połowie tego wieku ku Gdańsk, stając się znowu miastem polskim i jedynym portem Rze czyzospolitej, koncentruje cały eks port i import polski.

Tak, jak i teraz, w Gdańsku od bywało się przeladowanie towarów na okręty morskie, płynące pod ban derami: niemiecką, flandryjską, lom bardzką, hiszpańską i angielską. — Gdańsk utrzymywał ożywione stosunki z Brugge, Hamburgiem, Antwerpią, gdzie miał swoje składy polskiego zboża, drzewa i popiołów po łażowych.

Jak wielkie miał obroty Gdańsk w w. XVI, świadczą obliczenia genuet czyka, Guicciardiniego, który szacuje wóz polskiego zboża i drzewa tylko do Brugge na 1 i pół miliona dukatów a przecież nie z Brugge jedynie handlował przedsiębiorczy Gdańsk. Handlował z Hamburgiem, Antwerpią, Amsterdamem, Szkocją i Anglią. Nie było miasta w Anglii, dokąd nie przywożono by towarów gdańskopolskich.

Gdańsk bowiem miał ożywione stosunki handlowe z Londynem, Hullem, Jorkiem, Lynem, Bostonem, Croydonem i inn. Angielscy kupcy nabywali w Gdańsku za 400—500 ty tysięcy funtów szterlingów rocznie, co daje się obliczyć z włączonego przez nich „Pfundgeldu”, czyli opłat portowych — Pfahl und Hafengeld.

Gdańscy kupcy mieli w swych składach wszystkie towary, jakie dała mogła Polska ówczesna.

Jak pisał Łoziński: chłop żył z ziemi, szlachcic — z ziemi i chłopa, magnat — z ziemi, chłopa i szlachci ca - dzierzawcy, z króla i Rzeczy spolitej. Gospodarstwo było drapieżne: zachody całych lat eskontowano w jednym roku, a z tych nieprzebranych skarbów roli, z obfitości pło dów „ziemi, miodem i mlekiem opływającej”, bogaciła się bardziej zagranica, niż sam kraj, bogacił się przede wszystkim Gdańsk, słusznie przez Klonowicza przewzany „Chłzańskiem” — bo pochłaniał wszystkie korzyści handlu i wyzyskiwał Polskę.

Szlachta z południowych i wscho dnych województw, ciągle potrzebująca złota na wojnę oraz na odbudo wę siedzib swoich i zamków, położo nych w samej „paszczce tatarskiej”, przy Czarnym i Kuczańskim szla

kach, gorączkowo wywoziła zboże, wycinała lasy lub wypalała je na po pioły potażowe, mające stały popyt za granicą.

Gdańscy kupcy, otwierając kredy ty magnatom, ciągnęli z Polski wszystko, co miało popyt na rynkach euro pejskich, a więc ołów, srebro, miedź, żelazo, futra, skóry, miód, воск, len, konopie, żywe bydło i złoże, zboże! Tyle tego wywożono, że w niektórych starostwach panował potem głód i zaczynała szaleć zaraza lub „powietrze morowe”.

Szkuty, komiegi, tratwy, dubasy unosiły Sanem i Wisłą bogactwa pol skiej ziemi do Gdańska, gdzie patry cjał kupiecki, duszony niedawno przez Krzyżaków, chichocąc w kulak, nabijał sobie kasy złotem, zarobio nym na wielmożnych panach pol skich, co umieli wydawać z własnej fantazji czy z „potrzeby” wojennej, nie uznając mieszczańskich zasady oszczędności i oględności.

Był to wspaniały substrat dla chci

wego Gdańska, źródło jego fenome nalnego bogactwa i dumy, główna podstawa wierności dla Rzeczy spolitej, gdyż dopiero drugą było zagwa rantowane przez Polskę wolne istnie nie miasta i jego obywateli.

Te powody do wierności były jed nak tak silne, że Gdańsk pozostawał miastem polskim dość długo jeszcze po rozbiorach, żyjąc tradycją i wspo mnieniami o swych „złoty ch cza sach”, które minęły wreszcie, gdy król pruski uczynił Gdańsk trzecio rzędnym, zapomnianym portem na Bałtyku, nie mającym żadnego zna czenia miastem prowincjonalnym.

Tradycje te odżyły po r. 1920.

Gdańsk stał się jednym z dwóch portów polskich i otrzymał od Rze czyzospolitej 33 procent handlu za granicznego, odbywającego się drogą morską. Trzecia Rzesza raz jeszcze pragnęła zburzyć dobrobyt Gdań ska, uczynić z niego ponownie mia sto prowincjonalne i port bez obro tów.

## Męczeńskie dzieje Łużyczan pod brutalnym butem germańskim

Nakładem „Zarania Śląskiego” ukazała się niedawno w Katowicach broszura doc. Józefa Gołębka p. t. „Dzieje narodu Łużycykiego”. W broszurce tej, składającej się z dwóch części: „Łużycanie do roku 1848” i „Łużycanie w walce o narodo wość”, autor w zwięzłym skrócie przedstawił historię tego najmniejszego narodu słowiańskiego, który „pomimo ucisku i prześladowań, zachował dużo mocy ży wolnej i nie rezygnuje ze swej narodo wości”.

Łużycanie dzielili losy całej Słowiań szczyzny zachodniej. Historia ich od zara nia dziejów — to nieustanne zmagania z Niemcami w wyniku których stracili niezależność, ale kartę swych dziejów chlubnymi zapisałi zgłoskami, walcząc o wolność pod wodzą dzielnych książąt, jak ów Miliduch — „dux superbus” — z drugiej połowy VIII-go wieku, znany z kronik współczesnych.

Łużyce, kolonizowane przez żywioł niemiecki, gwałtownie niemczone przy pomocy dobrze znanych metod, zasnęły trochę spokoju pod panowaniem Czech do których należały przez dwa z górą wieki aż do klęski na Białej Górze.

W okresie tym Łużycanie mieli wprawdzie możność pielęgnowania własnego języka i swych tradycji ludowych, w ówczesnym jednak państwie czeskim, szczególnie od wstąpienia na tron Ferdynanda Habsburga, groziło im niebezpie

czeństwo germanizacji. Z powrotem zaś do Niemiec, spadły na Łużyczan nowe prześladowania. Ustawodawstwo, zabraniające używania języka Łużycykiego, usu nięcie go ze szkół, z kościołów, ucisk gos podarzy, wreszcie kolonizacja kraju przez ludność niemiecką — oto środki, stosowa ne na Łużycach przez długie wieki aż po dzień dzisiejszy. Naród Łużycy, którego liczebność nie przekraczała nigdy kilkuset tysięcy osób, nie zniknął jednak z powierzchni ziemi i żyje po dziś dzień w liczbie ponad sto tysięcy osób, wykazując po wielkiej woj nie imponujący rozwój organizacyjny i rozkwit życia kulturalnego.

Broszura Józefa Gołębka omawia dzie je tego ludu po czasy ostatnie, gdy w la tach 1937-38 ogarnęła Łużyce nowa fala prześladowań, która zniszczyła cały do tychczasowy dorobek kulturalny Łużyczar i pozbawiła ich przywódców. Prześlado wania te znane są u nas dobrze, prasa bo wiem poświęcała w tym czasie Łużyca nom liczne artykuły i wzmianki. Społe czeństwo polskie z sympatią śledzi losy

## Oficjalny nudyzm

### III Rzesza na drodze do nowej obyczajności

Niedawno pisaliśmy w „Kurjerze Wileńskim” o urządzonych w Niemczech dla chłopców i dziewcząt wspólnych obozach których celem jest uzyskanie „pięknej rasy germańskiej”.

Fakt ten przemawia za tym, że Trzecia Rzesza Adolfa Hitlera, tak ostro zwalczą



jąca w początkach nowego reżymu wszelką demoralizację, nieobyczajność, nieprzy zwoite stroje itp. — wchodzi na drogę do jakiejś nowej obyczajowości, którą trudno pogodzić z prawdziwą moralno ścią.

Świadczy o tym również nowy wypa dek, który notujemy poniżej.

W niedzielę zakończył się w Monachium tydzień wyścigów międzynarodo wych, którego punktem kulminacyjnym była tak zwana gonitwa o „brunatną wstę gę” (derby niemieckie).

W sobotę, odbyła się wielka rewia połączona z defiladą orszaku w historycz nych strojach, ogniami sztucznymi itp. Między innymi wystąpiło 100 amazołek bardzo skąpo ubranych oraz boginie staroniemieckie, którym towarzyszyły kobie ty występujące zupełnie nago. Jak dalece sięgała skrupulatność organizatorów wi dowiska chcących widzom przedstawić od powiednie osobistość historyczną, względ nie mitologiczną, możliwie wiernie, o tym świadczy fakt, że kobiecia, która przedsta wiała Dianę i jechała konno na czele ama zonek, jako cały strój miała na sobie... parę złotych pantofelek.

Organizatorzy tej rewii „oficjalnego nudyzmu” uzasadniają ją propagandą „ideału piękna niemieckiego”.

Jak widać, ruch narodowo-socjalistycz ny i pod tym względem przeżył „pewną” ewolucję pojęć, albowiem pierwotnie por nografią była w Rzeszy energicznie i kon sekwentnie zwalczana we wszystkich jej odłamanach.

W LITWIE zgłoszenia na pre numeratę „Kurj. Wileńskiego” przyjmują: F-ma „SPAUDA” — Kaunas, Maironio 5-a; Księgar nia „STELLA” — Kaunas. Pre numerata miesięczna 5 litów

## Święto Pułku Strzelców wileńskich

Dowódca i korpus oficerów Pułku Strze łców Wileńskich zawiadamiają, że tegorocz ne święto pułkowe przypadające w dniu 15 sierpnia, obchodzone będzie 14 sierpnia w ścisłych ramach pułku.

Specjalne zaproszenia wysyłane nie bę dą.

## Zjazd kupiectwa polskiego w Wilnie

Z inicjatywy Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Wilnie, przy poparciu Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiec twa Polskiego odbędzie się w Wilnie w cza sie trwania Targów Północnych, zjazd ku piectwa polskiego z terenu województw pół nożno-wschodnich.

Hotel EUROPEJSKI  
W WILNIE  
Pierwszorzędnym — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

## Nożycami przez prasę

POSUNIĘCIE ROOSEVELTA JEST OBJAWEM PLANOWEJ WALKI Z DYKTATURAMI.

P. M. Niedziałkowski dochodzi w „Robotniku“ do słusznego wniosku że wypowiedzenie traktatu handlowego Japonii przez Stany Zjednoczone nie było posunięciem przypadkowym.

Pisma sądzą na ogół, że decyzja Roosevelta stanowiła dla Wielkiej Brytanii niespodziankę. Nie sądzę, aby to było prawdą. Mam wrażenie odwrotne, nie opuszczając nigdy od czasu spotkań ostatnich z politykami angielskimi i francuskimi: Współpraca Londynu i Paryża z Waszyngtonem jest już dzisiaj dość ściśle, zmierzają ku ustaleniu i ku planowości.

Jeżeli nie przesadzam w tym moim optymizmie, — w takim razie owe „blyskawiczne“ uderzenie prezydenta Roosevelta w Japonię stanowiłoby rolę postę planową na daleko-wschodnią dywersję japońską w sprawie tzw. koncesyj, — na dywersję, zmierzającą do odciągnięcia uwagi i sił Wielkiej Brytanii od zagadnień europejskich; w takim razie — stałoby się już w obliczu początku ofensywy politycznej mocarstw demokratycznych przeciwko mocarstwom faszystowskim, czy — skoro ktoś woli — przeciwko mocarstwom „osi“.

Byłoby to stadium trzęsienia, na które czekamy od dawna. Patronowałyby jego narodzinom i w Europie męskie się wa tow. H. Dalra na w brytyjskiej Izbie Gmin. A „duch monarchijski“ odszedłby wreszcie w stan zasłużonego spoczynku.

Przypuszczenia te są b. prawdopodobne. Taktyka nigdy nie jest przez czas dłuższy monopolem jednej ze stron walczących. Kolejnym wystąpieniem osi odpowiadają obecnie kolejne wystąpienia państw bloku demokratycznego.

POMIMO TO „POLONIA“ NAWOŁUJE DO CZUJNOŚCI.

Roosevelt Rooseveltem, a „Polonia“ przestrzega przed możliwością nowego naprężenia w sprawie gdańskiej.

Mimo żniw w Niemczech trzyma się bronią ogromną masę ludzi, a do budowy fortyfikacji na wschodniej granicy Niemiec użyto paru set tysięcy robotników, o wszystko przemawia przez ciw lekkomyślnemu optymizmowi, jakoby walka o Gdańsk była już zakończona i to przegrana Hitlera.

Pewnie, że autorytet Hitlera trochę uciepiał skutkiem tego, że w marcu postawił pewne żądania i dotychczas nie zdołał ich osiągnąć. Trzeba jednak pamiętać, iż Hitler był na tyle ostrożny, iż nie wyznaczył terminu „Anschlussu“ Gdańska. Ponadto nie chce on mimo wszystko uchodzić za nałogowego wiarołomcę i dlatego nie wypadało mu nagłe, z dnia na dzień napadać na państwo, z którym miał traktat o nieagresji, któremu czasem prawil nawet pewne komplementy. Musiał, jeśli mu choć trochę na opinii świata zależało, najpierw formalnie wypowiedzieć pakt z Polską i odczekać parę miesięcy, by w międzyczasy pogłębił w masach hitlerowskich nieco uśpioną nienawiść do Polski. Budowa fortyfikacji wschodnich wymagała również kilku miesięcy czasu. Zresztą Hitler liczył także, że uda mu się przekonać Anglików i Francuzów o „bezsensowności“ umierania Gdańsk. To mu się na szczęście nie udało i to jest oczywiście również nasz zysk.

Można się zgadzać z tezą, że Hitler wojny światowej nie chce. Możliwie że obawia się klęski. Ale to nie znaczy, by rezygnował z planu zaboru Gdańska. Zwił on ciągle nadzieję, że mocarstwa zachodnie w chwili decydującej zawahają się i zaczną nakłaniać Polskę do ustępstw. Zresztą można on liczyć także na to, że stopniowo, małymi, drobnymi posunięciami, przemylem (tak, jak przemycano już broń i wojsko) zrobi z Gdańskiem wszystko, co zechce. Pycha jednak może go popchnąć do posunięć gwałtownych i jaskrawych, by brutalnie zmanifestować, że łamie wszelki opór i zawsze zwycięża. Taktyka powolnego, ostrożnego usadawiania się w Gdańsku, wprawdzenia nowej władzy chyłkiem, pod osłoną wykretów i kłamstewek, nie dążyłaby takich efektów propagandowych.

W jednym i drugim wypadku musi Hitler spotkać się z oporem Polski. Bądźmy więc czujni i gotowi.

WĘGRZY ZAMIERZAJĄ WYMIENIĆ WĘGRÓW AMERYKANSKICH NA ŻYDÓW.

„Nasz Przegląd“ donosi z Budapesztu:

Budapeszt. Czasopismo „Hefte“ donosi o planie wymiany Węgrów, mieszkających w Ameryce na pragnących wyemigrować Żydów węgierskich. Plan ten ma już podobno być rozpatrywany w ministerstwie spraw wewnętrznych i wkrótce ma go otrzymać do przestudiowania ministerstwo spraw zagranicznych, które poczynić ma też ewentualne kroki w kierunku zbadania, jakie stanowisko zajęłyby wobec planu władze Stanów Zjednoczonych. Według informacji wspomnianego czasopisma plan polegać ma na tym że Węgrzy amerykańscy posiadający tam nieruchomości, mieliby się po prostu zamienić z Żydami węgierskimi, mającymi nieruchomości podobnego typu na Węgrzech. W ten sposób unikniętoby również trudności walutowych hamujących każdą akcję przesiedleńczą.

Obecnie widoki na emigrację z Węgier równają się zeru gdyż kwota imigracyjna Stanów Zjednoczonych dla Węgier jest na długie lata wyczerpana. Jeżeli jednak oba rządy — twierdzi „Hefte“ — zgodziłyby się na plan wymiany, to powstałoby realne możliwości obopólnego przesiedlenia.

ZAGROŻENIE OSI PRZEZ STANY ZJEDNOCZONE.

„Czas“ w artykule wstępnym rozważa skutki wypowiedzenia przez USA traktatu handlowego z Japonią „Czas“ podkreśla niezadowolenie Rzymu i Berlina, oraz zrozumiałą radość państw zachodnio-europejskich.

Nowe trudności Japonii odbijają się oczywiście również na sytuacji w Europie. A więc przede wszystkim wzmacniają one stanowisko Rosji. Japonia pozostającą w konflikcie gospodarczym ze Stanami Zjednoczonymi rozwiązuje w poważnym stopniu ręce ZSRR na Dalekim Wschodzie, a tym samym zwiększa jego swobodę ruchów w Europie. Po drugie zaś, i to jest najważniejsze, trójką antykominternowski Berlin, Rzym, Tokio staje się czystą teorią. Pakt ten traci jakiegokolwiek praktyczne znaczenie. Japonia ma bowiem tyle własnych trudności, że nawet w sposób pośredni nie może myśleć o poparciu polityki osi.

Nie należy się więc dziwić, że krok prezydenta Roosevelta wywołał zarówno w Niemczech, jak we Włoszech bardzo negatywną reakcję. Dyrygowana prasa nie szczędzi mu ostrych krytyk. Tu również podobnie jak w Tokio triumf wywołany ustępstwami Wielkiej Brytanii trwał krótko.

Natomiast z całkowitym uznaniem zostało przyjęte wypowiedzenie traktatu handlowego w Stanach Zjednoczonych i w Europie Zachodniej. Znawcy amerykańskich stosunków są zdania, że autorytet prezydenta Roosevelta, nadzarpnięty trochę wskutek porażki ustawy o neutralności, wzrósł znowu w fałszywej opinii bardzo znacznie. Jego polityka w stosunku do Japonii popierana jest zarówno przez demokratów jak przez republikanów.

Nie ulega wątpliwości, że szklanka zimnej wody na rozpaloną oś wywołuje syczenie, ale i zarazem kurczenie się osi. A oto właśnie chodziło Ameryce. Zresztą nie będzie to zapewne ostatnia dawka.

## Tragiczny raid taksówki Nr 56

Pasażer zabity, szofer lekko ranny. Co spowodowało nieszczęście?

Wczoraj rano na Moście Zwierzy niekimi wydarzyła się wstrząsająca katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą śmiertelny wypadek.

Taksówka nr. 56 jadąca ze znaczną szybkością w kierunku Zwierzyca, z całego rozpędu wpadła na poręcz mostu. Uderzenie było tak silne, że taksówka została niemal przez połowiona na dwie części, po czym spadła z nasypu pod most.

Świadek wstrząsającego wypadku w następujący sposób opisuje przebieg katastrofy. Taksówka jechała. Pojazdów na ulicy o tej porze prawie nie było, wobec czego szofer, prowadzący maszynę, 36-letni Stanisław Dzierkaniec (Popławska 8) rozwinął wielką szybkość. W pewnej chwili tuż koło mostu taksówka raptownie skręciła w bok i wpadła na poręcz mostu.

Rozległ się potężny trzask. Taksówka zniekształcona spadła w dół. Przechodnie, którzy pośpieszyli z pomocą wydobyli z rozbitego wozu

Wczoraj, we środę zamknęły swe podwoje V Międzynarod. Targi Futrzarskie w Wilnie. W ciągu 2 tygodni Wilno tętniło wzmocnionym życiem gospodarczym, Targi bowiem, jak zwykle, przyciągnęły liczne rzesze kupców z najdalszych zakątków kraju i stanowiły ośrodek zainteresowań całej branży futrzarskiej w najszerszym tego słowa znaczeniu — począwszy od hurtownika, poprzez detalistę, konfeksjonera, eksportera, komisjonera, a kończąc na kuśnierzu i hodowcy zwierząt futerkowych. Na tle obecnej sytuacji międzynarodowej Targi Wileńskie stanowiły jeden z ważkich dowodów właściwej postawy, jaką zajęło całe życie gospodarcze kraju, wykazując pełny spokój i prowadząc swe interesy w jeszcze siniejszym tempie, niż dotychczas. Nadzieje, którym dano wyraz w przemówieniach podczas otwarcia Targów w pełni się ziściły. Piękny, żelbetonowy, nowoczesnej konstrukcji, pawilon targowy był zajęty do ostatniego metra. Nawet w czasie trwania Targów zaszła potrzeba wybudowania paru otwartych stoisk przemysłowych, gdyż zgłosili się nowi wystawcy. Razem w Targach wzięło udział 89 najważniejszych firm importowych z całej Polski i W. M. Gdańska, a w tym niemal wszystkie zakłady przemysłowe. Ponadto w Targach wziął udział przemysł chemiczny, zaopatrujący zakłady futrzarskie w barwniki i chemikalia. Mimo pewnych trudności, związanych z zaopatrzeniem się w dostateczny asortyment futer przed Targami, wszyscy wystawcy wystąpili z dobre zaopatrzonymi stoiskami, to też każdy dzień przynosił coraz to wzrastającą cyfrę ogólnego obrotu. W chwili obecnej nie są jeszcze znane ostateczne wyniki Targów co do obrotów, jedno jednak jest już jasne: te miliony złotych, które zarejestrowano w transakcjach targowych są wyrazem normalnej i zdrowej troski branży o jak najlepsze przygotowanie się do nadchodzącego sezonu zimowego, a dane zaś z szeregu dni, w których przekro-

czono nawet poziom zeszłoroczny, świadczą o tym, że Targi cechował zdrowy optymizm i wiara w spokój dnia jutrzejszego. Zastosowana na Targach selekcja odbiorew i wzrost obrotów gotówkowych odbiły się w sposób korzystny na jakości obrotów, a to ma w każdym procesie gospodarczym znaczenie bardzo duże.

Frekwencja interesantów na Targach była bardzo silną przez cały czas, a wzięła szczególnie na początku tygodnia. Poza interesantami krajowymi i gdańskimi, Targi zwiedziła kupcy z Francji, Palestyny, Łotwy i Niemiec, ponadto zaś na Targi przedstawiciele i reprezentanci placówek dyplomatycznych USA, Kolumbii i ZSRR w Warszawie.

V Targi zadokumentowały znowu w sposób niewątpliwy, jak bardzo pożyteczną jest ta instytucja w rozwoju jednej z poważniejszych gałęzi gospodarki narodowej — a zarazem w tworzeniu w Wilnie ośrodka futrzarskiego o znaczeniu międzynarodowym.

## Prawa połowu na Narocz w tym roku ure ulowane

Sprawa praw połowu ryb na jez. Narocz była w swoim czasie przedmiotem dużego zainteresowania opinii społecznej. Na miejscu zaś dochodziło do zatargów. Ostatnio prowadzone były długie i żmudne studia nad ustaleniem praw przybrzeżnej ludności do połowu ryb na jeziorze.

Obecnie do planu prac wniesiono 25 spraw dotyczących usaltienia służebności na jeziorze Narocz.

Zgodnie z praktyką przy znoszeniu serwitutów rybacy nadnaroczańscy, którzy udowodnią swoje prawa do połowów na jeziorze, otrzymają prawdopodobnie wzamian za wyłączenie ich z tych praw nadziały w postaci ziemi.

Akcję znoszenia tych serwitutów prowadzi z urzędu Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych przy Urzędzie Wojewódzkim.

## Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie

Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie rozpoczęła swą działalność w styczniu 1932 r., zrzeszając z końcem tegoż roku 21 członków i posiadając funduszów własnych 5,000 zł. W pierwszym roku swej działalności Spółdzielnia komisowo sprzedała — 51,201 kg. ryb, dostarczonych przez członków, oraz 76,333 kg. ryb, dostarczonych przez nie członków na własny zaś rachunek sprzedała 29,403 kg. Pierwszy okres swej działalności Spółdzielnia zamknęła zyskiem 1,721 zł. W pracy swej Spółdzielnia napotkała na poważne trudności — przede wszystkim wypowiedziała walkę handlarzom i przedsięwzięła kroki celem wyzwolenia producentów rybnych z rąk komisjonerów, dyktujących im bardzo ciężkie warunki udzielanego kredytu.

Obecnie Spółdzielnia liczy 107 członków, którzy zadeklarowali 287 udziałów stułotowych, przy czym ilość udziałów dla poszczególnego członka, unormowana statutowo, za leżna jest od posiadanych hektarów wody. W okresie 7 lat istnienia Spółdzielni, fundusze własne powiększyły się do 78,451 zł. Spółdzielnia posiada agencję w Warszawie, Słonimie, Braślawiu, Grodnie, Druskienikach, Białymstoku i Baranowiczach, przy czym Centrala w Wilnie i Oddział w Warszawie prowadzą sprzedaż hurtową i detaliczną.

W roku sprawozdawczym 1938-39

ogólny obrót Spółdzielni wyniósł 1.313.690 kg za 1.937.015 zł., co oznacza wzrost tonażu o 14,3 proc., wartości zaś o 26,4 proc. Bardzo poważnie zwiększył się obrót rybą jeziorową i importowaną, mianowicie w porównaniu z rokiem poprzednim to naż wzrósł o 44 proc., wartość zaś o 48 proc. Udział ryby członkowskiej w ogólnym obrocie stanowił 67,2 pr., podczas gdy w roku poprzednim 54,4 proc. Do najpoważniejszych dostaw ców ryb należy zaliczyć Dyr. Lasów Państwowych, P. G. R. „Gopło“ Krużwica oraz spółdzielnie rybackie. Bieżący rok sprawozdawczy Spółdzielnia zamknęła nadwyżką zł. 37,400,46.

## Radio łączy ze światem

Nie często zdarzają się takie ruchliwe, gorące czasy, jakie przeżywamy obecnie. Człowiek, kładąc się wieczorem spać, nie jest w stanie przewidzieć, co będzie się działo na świecie, gdy zbudzi się nazajutrz. Nie może przewidzieć, czy znów nie zagrzmią gdzieś armaty, czy znów jakieś państwo nie zostanie wykreślone z mapy świata.

A zaczęło się to od wojny włosko-abisyńskiej, po której znikła Abisynia. Później wszystko poszło już szybko, wojna domowa w Hiszpanii, gdzie przez trzy lata toczyły się krwawe bratobójcze walki, zajęcie Austrii przez Niemców, później przyłączenie

Sudetów, zabór Czechosłowacji i Kłajpedy, a wreszcie zagarnięcie Albanii przez Włochy.

I w dalekiej Azji nie ma spokoju. Od paru już lat Japonia „zaprowadza porządek w Chinach, co i ją i Chiny kosztuje dotychczas setki tysięcy zabitych i rannych. Ostatnio słychać o potyczkach pomiędzy wojskami japońskimi i sowieckimi. Kto wie, czy te potyczki nie są początkiem prawdziwej wojny.

A w Europie choć nie słychać huku dział i terkotu karabinów, spokój jest tylko pozorny. Każde państwo zbroi się i czuwa z bronią u nogi, aby nie dać się zaskoczyć. W polityce międzynarodowej odbywają się ciągłe przetargi przy użyciu najrozmaitszych środków, wśród których szantaż i wymuszenie sporą odgrywają rolę, aby tylko inne państwa przeciągnąć na swoją stronę i siłami sojusznika zwiększyć siły państwa.

Cały świat jest jakby jedną wielką beczką prochu, gotową do wybuchu. Chodzi tylko o to, kto, w jakim miejscu i kiedy podłoży iskrę.

W tych gorących i ruchliwych czasach radio oddaje człowiekowi nieocenione usługi. Każdy człowiek chce zawsze wiedzieć nie tylko to, co się dzieje w bezpośredniej jego bliskości, ale chce być poinformowany dokładnie o wszystkich faktach i zdarzeniach, rozgrywających się w całym świecie. Cóż lepiej i prędzej powiadomi go o tym, jak nie radio?

Mieszkaniec miasta, szczególnie miasta dużego, jest w lepszym położeniu, niż mieszkaniec wsi. W dużych miastach drukowane są gazety, które czytelnika codziennie informują o tym, co się dzieje na szerokim świecie.

Mieszkaniec wsi jest w znacznie gorszym położeniu. Na gazetę codzienną pozwolić sobie nie może, kosztuje ona bowiem za drogo, jak na jego możliwości. Zresztą, gdyby nawet chłop zaprenumerował dziennik, podciech by miał niego nie wiele. Zanim dziennik ten dotrze na wieś, wydrukowane w nim wiadomości będą przestarzałe.

### Ranił kobiety

Manipulant Lasów Państwowych, Will Wencel, zamieszkały w leśniczówce Dworzyszce (pow. wil.-tr, gm. mickuńska) do białej 31 ub. m. w nocy, w stanie pijanym do mieszkania Emilii Stepurowiczowej — prawdopodobnie w celu upomnienia jej synów za kradzież w lesie. Gdy Stepurowiczowa nie chciała go wpuścić, Wencel strzelił przez drzwi raniąc ją ciężko w pierś!

Ranną odwieziono do szpitala św. Jankuba w Wilnie. Dochodzenie w toku.

## Zbliża się rok szkolny, a nie ma podręczników

Jak komunikuje Ministerstwo WR i OP, brak jest w dalszym ciągu szeregu książek dla gimnazjów i liceów kłuepkich. M. in. nie ma książek z nast. dziedzin: z organizacji i techniki handlu, z techniki i reklamy, z towaroznawstwa, z arytmetyki handlowej, w kłuegowości, z geografii

gospodarczej, z współczesnych zagadnień gospodarczych, z prawoznawstwa, z ekonomii społecznej, z nauki o Polsce współczesnej (I), z pisania na maszynie i ze stenografii.

Dość spora braki, jak na miesiąc przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

**HOTEL „ST. GEORGES“**  
w WILNIE  
Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

# KRONIKA

## Wyborowe ziarno siewne otrzymają 23 gromady w pow. dziśnieńskim

## Wiadomości radiowe

„ŚLADAMI SABALY“ audycja podhalańska.

We wtorek, dnia 8 sierpnia o godz. 15.00 nadaje Polskie Radio audycję ludową nuczono-słowną, zatyłowaną „Śladami Sabaly“. Tradycja Sabaly, słynnego śpiewaka z Zakopiańskiego, który tak silny wpływ wywarł na twórczość polskich kompozytorów, żyje dotychczas w melodjach podhalańskich. Dotychczas zachowała się bezpośrednio i odrębność tańców i pieśni górali, zrodzonych na niebotycznych szczytach tatrzańskich, na rozległych halach, nad rwącymi strumieniami górskich potoków, w rozsuwanych po dolinach chatach. Mało komu udaje się podchwycić swobodny rytm i jedyną w swoim rodzaju harmonię: tenzyki góralskiej, jeszcze rzadziej potrafi ktoś nieurodzony na tej ziemi naśladować sposób śpiewania i grania ludu Podhala. Dlatego najoryginalniej i najprawdziwiej brzmi muzyka górska w wykonaniu autentycznym, miejscowej ludności i dlatego Polskie Radio często zaprasza zespoły góralskie przed mikrofon. Podhalańska audycja wtorkowa Jacka Tytko z Witową gwarantuje ową autentyczność wykonania.

SIERPIEŃ  
3  
Czwartek

Dziś: Znal. rel. Szczepana  
Jutro: Dominika W.  
Wschód słońca — g. 3 m. 33  
Zachód słońca — g. 7 m. 17

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 2.VIII. 1939 r.

Cisnienie 763  
Temperatura średnia + 19  
Temperatura najwyższa + 24  
Temperatura najniższa + 14

Opad 4,4  
Wiatr: południowy  
Tendencja barom.: lekki spadek ciśn.  
Uwagi: chmurno, zrana burza, przełotne opady.

### WILEŃSKA

#### DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego Mickiewicza 10); Narbuta Świętojańska 2 Zasławskiego Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka Antokolska 42); Szantyr (Legionowa 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

### AKADEMICKA.

Aby umożliwić nowostępującym maturzystom gruntowne przygotowanie się do konkursów egzaminów (Politechnika, Akademia Stomatologiczna, Wydziały: Lekarski, Farmaceutyczny, Humanistyczny i in.) zostały zorganizowane wzorem lat ubiegłych Kursy Przygotowawcze, program kt. obejmuje całkowity zakres wymagań stawianych przy egzaminach konkursowych. Początek wykładów 15 sierpnia. Informacje: Wilno, Św. Jacka 5.

### RÓŻNE.

Zarząd Okręgu Wileńskiego Związku Żołnierzy I Korpusu Polskiego podaje do wiadomości, że Sekretariat Związku mieści się obecnie przy ul. Jagiellońskiej 7 m. 9. Związek czynny w każdy wtorek i piątek od godz. 17 do 19, przed Zjazdem zaś sierpniowym czynny jest codziennie od godz. 16 do 20.

### NOWOGRODZKA

HURAGAN ZMIÓTŁ 200 BUDYNKÓW. W ubiegłym tygodniu przeszedł nad Nowogródzkiem huragan, czyniąc wiele spustoszeń w gminach: zdieciolskiej, pow. nowogródzkiego, gm. poczapońskiej, pow. nowogródzkiego, w gminach horodyskiej i moiczadzkiej pow. baranowickiej oraz w gminach byteńskiej i żyrowickiej pow. stonińskiego. Z górą 200 budynków zostało zniszczonych względnie uszkodzonych, szereg uszkodzonych linii telefonicznych wskutek porażenia przez wicher przewodów, wiele rozrzuconych stogów siana i zboża oraz kilkadziesiąt powyrwanych drzew. Straty wskutek huraganu dość znaczne.

Rejestracja fachowców. Ukazało się rozplakietowane obwieszczenie Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy o rejestracji fachowców. Rejestracji podlegają wszyscy mieszkańcy województwa płci obojga w wieku od lat 17 do 60, którzy posiadają umiejętność wykonywania czynności zawodowych w rzemiośle i następujących gałęziach przemysłu: górnictwo,

hutniczym, metalowym, chemicznym, mineralnym, naftowym, włókienniczym, odzieżowym, drzewnym, korkowym, garbarsko-skórnym, spożywczym, papierniczym, graficznym, budowlanym oraz woźniaczo-kanalizacyjnym. Termin i miejsce zgłoszenia się do rejestracji podane są w planach dla każdego powiatu. Uchylającym się od rejestracji grozi kara administracyjna aresztu do 3 miesięcy oraz grzywna do 3,000 zł.

### NIEŚWIESKA

Wycieczka do Krakowa. Komenda Powiatowa P. W. w Nieświeżu organizuje na dzień 6 sierpnia wycieczkę do Krakowa, w której weźmie udział przeszło 200 osób z terenu powiatu.

Regulacja ulic. W Nieświeżu zostały wybrukowane i uregulowane ulice Piłsudskiego i Bernardyńska. Dzięki inwestycjom miasto zyskało szerokie chodniki i gładką nawierzchnię jezdni. Nareszcie przed cerkwią zniknęła „wieczna“ kałuża utrudniająca komunikację.

### BZISZŃSKA

Budowa 7 dni i 5 zbiorników. Zarząd Miejski w Głębokiem przystąpił do budowy na terenie miasta 7 studni i 5 zbiorników wodnych przeciwpożarowych. Wydatki z tym związane pokrywa Zarząd Miejski i Powiatowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

### OSZMIAŃSKA

Oflary na FON. Na FON na ręce starosty powiatowego w Oszmianie zostały dary następujące osoby: Halina Kozaczkowa z Miłszan złotą obrączką i Stanisława Sitowska z maj. Równopol 6 tyżeczek srebrnych, zegarek srebrny i 23 monety srebrne rosyjskie, niemieckie, austriackie i rumuńskie. Akcja zbiórki na FON trwa nadal.

### Z PODBRODZIA

Komitet Budowy Kościoła Parafialnego w Podbrodziu, zorganizowany w lutym r. bież. którego przewodniczącym jest ks. kapłan Ant. Mańturzyk otrzymał od p. Salcewicza — właściciela maj. Nowy Dwór darowiznę w postaci 12 ha gruntu. Hojny ten dar zostanie przyszłej parafii podbrodzkiej.

Jak wiadomo, obecnie w Podbrodziu na bożenistwa są odprawiane w małym kościełku, którego mury nie mogą pomieścić licznych tu wiernych, co dotkliwie daje się odczuć szczególnie w zimie.

Podbrodzie, liczące ponad 3000 mieszkańców musi mieć okazały kościół parafialny, a nie małą kaplicę, przynależną do parafii w Korczyszczkach, odległych o 3 km.

MAJĄTEK, M. POBRODZIA w okresie ostatnich paru lat został powiększony prawie o 80.000 zł. Między innymi nabyto kilka placów — w tym targowicę zwierzęcą itd. (Ter.)

### Zabił kołem

We wsi Norbieliszki (gm. dziewczentka, pow. oszmiański) powstała bójka, w czasie której mieszkaniec Borciów, Józef Choruży, zabił, przez uderzenie kołem w głowę, Pawła Dubojca.

Celem upowszechnienia systematycznej zamiany ziarna siewnego w drobnych gospodarstwach rolnych na nasiona bardziej wartościowe OTO i KR w Głębokiem w sezonie jesiennym r. b. przeprowadzi wymianę ziarna siewnego na terenie 23 gromad w 6 gminach. Rolnicy, zamieszkujący gromady objęte powyższą akcją, zostaną zaopatrzeni w potrzebny materiał siewny z pobliskich gospodarstw, uprawiających zboże o wiadomych pochodzeniu i właściwych odmianach. Nabywanie nasion przez rolników ma być zbiorowe w gromadach lub zespołach na warunkach następujących: w punktach produkcji nasion bezpośrednio za gotówkę z własnych środków lub też przy pomocy uzyskanej pożyczki w lokalnej instytucji kredytowej, względnie przy wymianie zboża przemiałowego na zboże siewne.

### Polamane żebra, wybite zęby...

Mieszkanca kol. Dojłidki, gm. żyrmuńskiej Waleria Buczyńska zameldowała na posterunku P. P. w Żyrmunach, że Bolesław Łoszakiewicz pobił pastucha 12 letniego Witolda Pasznika, pasącego krowy w własnym polu. Łoszakiewicz kamieniem wybił Pasznikowi dwa zęby, skaleczył wargi i zadął ciężkie uszkodzenie ciała.

W czasie sprzeczki na tle majątkowym Józef Ziółko, zam. w Podwarańcach, gm. żyrmuńskiej pobił dotkliwie Antoninę Swobodę, zadając jej ciężkie uszkodzenie ciała przez złamanie lewego żebra.

Franciszka Kuncewiczowa, zam. w kol.

Poturze, gm. ejszyskiej zameldowała w policji w Ejszyszczkach, że zięć jej, Ludwik Szmijło, zam. w Lapach, wraz ze swymi parobkami Szymonem Bohdanowiczem i Stałem Maszkiewiczem, zam. w Poturzu po bił ją dotkliwie, zadając ciężkie uszkodzenie ciała, przez złamanie kości łokcia i ręki.

Kazimiera Kodziszowa, zam. w Lubkniech gm. ejszyskiej zgłosiła na posterunek policji zameldowanie, że zięć jej Antoni Sawicki, zamieszkały razem, pobił ją ciężko, łamiąc jej żebro. W wyżej wymienionych wypadkach został powołany prokurator.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Jutro, 4 bm. o godz. 20 ukaże się na scenie Teatru Miejskiego lekka komedia współczesna Aldo de Benedetti p. t. „Szkarsiatue Róże“ w reżyserii Z. Sawana. Udział biorą pp.: Walentyna Alexandrowicz, Stanisław Jaskiewicz i Władysław Surzyński. — Piękna oprawa dekoracyjna — J. i K. Gołusowie.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

„Baron Cygański“ — po cenach propagandowych. Dziś po raz ostatni „Baron Cygański“ w obsadzie premierowej, z udziałem Nochowiczówny, Winińskiego, Folańskiego w rolach głównych. W akcie drugim odtańczony zostanie efektywny czardas. Ceny propagandowe. Jutro grana będzie operetka F. Lehara „Skowronek“. Ceny propagandowe.

### Nowa ofiara sezonu kąpielowego

Na rzecz Mereczance na terenie gm. rudnickiej utonął podczas kąpeli 42 letni Jan Mordak.

Zwłoki wydobyto. (C)

### Kradzież w sklepie

W nocy na 2 bm. zgłosił się do władz policyjnych zamieszkały w Wołokumpli Gerson Bender i zameldował, że o godz. 0,20 do jego sklepu wtargnął niejaki Stanisław Pumpuś (ul. Saraj) w tow. nieznanego osobnika.

Zabrali oni ze sklepu 100 sztuk papierosów i pobili Blendera. (Zb.)

## RADIO

### WILNO

CZWARTEK, dnia 3 sierpnia 1939 r.

6.00 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Szaleta 25-lecia wymarszu I Kadrowej wyrusza z Łowowa. 8.00 Sygnał czasu i hejnał. 8.15 Audycja popularna. 8.20 Zakończcie nieporozumienie. 8.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 8.45 Program na dzisiaj. 8.50 Zakończcie nieporozumienie. 9.00 Dziś i jutro. 9.15 Audycja popularna. 9.30 Wojna polska. 9.45 Audycja popularna. 10.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 10.15 Program na dzisiaj. 10.30 Zakończcie nieporozumienie. 10.45 Dziś i jutro. 11.00 Audycja popularna. 11.15 Audycja popularna. 11.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 11.45 Program na dzisiaj. 12.00 Zakończcie nieporozumienie. 12.15 Audycja popularna. 12.30 Wojna polska. 12.45 Audycja popularna. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.15 Program na dzisiaj. 13.30 Zakończcie nieporozumienie. 13.45 Dziś i jutro. 14.00 Audycja popularna. 14.15 Audycja popularna. 14.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 14.45 Program na dzisiaj. 15.00 Zakończcie nieporozumienie. 15.15 Dziś i jutro. 15.30 Audycja popularna. 15.45 Audycja popularna. 16.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 16.15 Program na dzisiaj. 16.30 Zakończcie nieporozumienie. 16.45 Dziś i jutro. 17.00 Audycja popularna. 17.15 Audycja popularna. 17.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 17.45 Program na dzisiaj. 18.00 Zakończcie nieporozumienie. 18.15 Dziś i jutro. 18.30 Audycja popularna. 18.45 Audycja popularna. 19.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 19.15 Program na dzisiaj. 19.30 Zakończcie nieporozumienie. 19.45 Dziś i jutro. 20.00 Audycja popularna. 20.15 Audycja popularna. 20.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 20.45 Program na dzisiaj. 21.00 Zakończcie nieporozumienie. 21.15 Dziś i jutro. 21.30 Audycja popularna. 21.45 Audycja popularna. 22.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 22.15 Program na dzisiaj. 22.30 Zakończcie nieporozumienie. 22.45 Dziś i jutro. 23.00 Audycja popularna. 23.15 Audycja popularna. 23.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 23.45 Program na dzisiaj. 24.00 Zakończcie nieporozumienie.

### BARANOWICZE

CZWARTEK, dnia 3 sierpnia 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 „To i owo“ (Koncert rozrywkowy z płyt). 13.55 Nasz program. 14.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 17.00 Muzyka operowa (płyty z Wilna). 17.30 „Warsztat rzemieślniczy“ broń się przed nasyżką — pogadanka gospodarza Mściława Olechnowicza (z Wilna). 17.40 Koncert kameralny (z Wilna). 18.20 Koncert orkiestry dętej Zakładu Wychowawczego z Dziełkowiec pod dyr. Piotra Czabody. 20.15 Rezerwa programowa. 20.25 „Święty wykę ozimą“ — pogadanka Zygmunta Kotłubaja. 20.35 Wiadomości dla naszej wsi. 23.05 Zakończcie program.

PIĄTEK, dnia 4 sierpnia 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Szaleta 25-lecia wymarszu I Kadrowej wyrusza z Wszeźni. 7.20 Muzyka z płyt. 8.15 Kłopoty i rady: Próbujmy wrócić do natury. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Stafeta 25-lecia wymarszu I Kadrowej wyrusza z Wszeźni.

## MARY RICHMOND

# MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przeład autorzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W Australii została zamordowana Lillian Crane i porwana jej wychowanka Fleurette. O zbrodni posądzeni są przyciacie straconego bandyty Johna Rolfe'a. Zakończony we Fleurette Jimmy Carter wyzwa do pomocy swego przyjaciela Hardinga. Sprawy zbrodni zażądali okupu 5 tys. funtów, który doreczył im Jimmy Carter. Banitywów Seiga Harding, lecz popadł w zasadzkę. Jednakże policja zdołała złapać byłą służącą Lillian Crane — Fenton. Aresztowaną Harding badał — bez rezultatu. Po wstępnej rozprawie sądowej a resztowaną postrelono śmierćelnie na ulicy. Na miejscu zbrodni Harding znalazł ma skotę należąca do Elżbiety Courtenay, która przed kilku dniami odrzuciła jego oświadczenia. Gdy wrócił po wypadku, zastał Hardinga w swoim mieszkaniu Elżbiety, która zawiadomiła, że przyjmując jego oświadczenia, zwiększa to podejrzenie agenta, który każe Elżbietę śledzić agentowi.

— Ależ... ależ...  
— Zaczekaj chwilę. Pozwól mi skończyć, a potem powiesz, co masz mi do powiedzenia. Byłem przy drzwiach laboratorium, kiedy te bestie rzuciły się na mnie. Chwyciłem jednego za gardło, ale drugi ugryzł mnie w ramię, tutaj. Myślałem, że przyszła na mnie ostatnia godzina, ale właśnie w chwili, gdy straciłem wszelką nadzieję, zjawił się jakiś krępy, silny chłop o rudawych włosach i odwołał psy. Przy tej okazji wypowiedział całe kazanie, którego myślą przewodnią było, że włączenie się nocą po parku w pobliżu laboratorium doktora Millera grozi wielkim niebezpieczeństwem. Był przy tym bardzo niezgrzesny.  
Elżbieta wzdrgnęła się.  
— Piotrze, jesteś naprawdę strasznie nieostrożny! Co ty tam robisz?  
— Powiedziałem temu twojemu przedsiębiorczemu rudemu przyjacielowi, że zgubiłem bardzo cenną papierośnicę, podczas popołudniowej wizyty i przyszedłem ją odszukać. Ale to nie był prawdziwy powód mego przybycia. Chciałem sprząść w laboratorium doktora Millera... nawet dostałem się tam, jeśli by się to okazało możliwe.  
Elżbieta patrzyła na niego z ukrytym przerażeniem w oczach, z ustami lekko otwartymi.

— Ale, dlaczego, Piotrze? Dlaczego?...  
— Coś dziwnego dzieje się w tym domu, kochanie — odpowiedział. — I ty wiesz o tym — dodał.  
— Piotrze, ja...  
— Elżbieto, czy nie myślisz, że czas już, żebyś mi zaufała zupełnie? Nie jestem głupcem i wiem doskonale, że jesteś zamieszana w sprawę „Crane“.  
Oddechnęła konwulsyjnie.  
— Ja zamieszana w sprawę „Crane“? Ty... ty jesteś nieprzytomny! Ja nie rozumiem... Ja...  
— Usta jej zacisnęły się w wąską linię. A więc postanowiła wypierać się nadal? Niemądre dziecko, gdybyż tylko zechciała mu zaufać...  
— Połuchaj mnie, Elżbieto, ha nie się nie zda ta gra. Wiem zbyt wiele, aby ci się udało wyprowadzić mnie w pole, kochanie. Dlaczego nie chcesz mi zaufać? Ja pragnę tylko pomóc ci. Chcę cię wydobyć z tej okropnej matni...  
— Ja... Ja myślę, że najlepiej zrobię, jak odejdę...  
— uczyniła gest, jak gdyby chciała wstać od stołu, ale on nie wypuszczał jej ręki z silnego uścisku.  
— Nie, Elżbieto, musisz mnie wysłuchać... Ten srebrny słoń, twoja maskotka, którą zgubiłaś, a ja ci oddałem...  
— Co...? — nie dokończyła z braku tchu.  
— Znalazłem ją w miejscu, skąd padł zabójczy strzał do Flossie Fenton.  
Przez chwilę myślał, że Elżbieta zemdleje: pobladła śmiertelnie i powieki jej opadły na oczy. Zerwał się z krzesła, spiesząc jej z pomocą, ale była to chwilowa słabość, po której bardzo szybko odzyskała panowanie nad sobą.  
— Czy masz zamiar aresztować mnie? — zapytała zmienionym głosem. — Jeżeli tak, to...  
— Aresztować ciebie? Mój Boże! Za kogo mnie

masz? — Brwi jego zbiegły się z gniewu i oburzenia.  
— Kocham cię, Elżbieto! Czy nie rozumiesz tego? Wiem, że nie moglibyśmy być szczęśliwi, gdyby ten cień pozostał między nami. Ci ludzie mają jakąś dziwną władzę nad tobą, prawda? Powiedz, co to jest, i pozwól mi działać! Czy nie możesz mi zaufać, ukochana moja?  
Roześmiała się twardo, gorzko.  
— Nie wiesz sam, co mówisz! Nikt nie ma żadnej władzy nade mną; rozumiesz: nikt! Byłam rzeczywiście tam, gdy zastrzelono Flossie Fenton, ale to jeszcze nie dowodzi, że ja ją zabiłam, albo... albo... że mogę wiedzieć, kto to uczynił. Miałam się w tym miejscu spotkać, z kimś, co miał związek z moim przetrzonym życiem. Ty myślisz, że jestem wdową — ciągnęła dalej, bez tchu — ale tak nie jest. Mój mąż żyje! Teraz rozumiesz, dlaczego powiedziałam, że nie mogę wyjść z ciebie. Ale potem zmieniłam zdanie, bo powiedziano mi, że mój mąż jest w domu wariatów i że lekarze uznali jego stan za beznadziejny, że nigdy już stamtąd nie wyjdzie... Oto jest tajemnica, którejś tak pragnęłaś.  
— Kłamiesz! — odpowiedział Harding spokojnie. — Nie wierzę ani jednemu twemu słowu. Może twój mąż żyje, ale tu nie o niego chodzi! Dlaczego byłaś u Joe Hallama w Te Aroha? Co może być wspólnego pomiędzy tobą a dawnym bandytą, aż nadto dobrze znanym policji? I dlaczego mieszkasz u tego doktora Millera? Z takim Athertonem? Jakież diaboliczne sztuczki odbywają się w tym laboratorium. Wiem o tym. Wczoraj, właśnie przed naszą napaścią, słyszałem nieudzięk krzyk z laboratorium... Zdawało się, że kogoś tam torturuje. Kim jest ten doktor Miller i dlaczego przesiaduje dniami i nocami w lokalu, którego drzwi są obite stalową bloką?  
(D. c. n.)

# 12 tys. zawodników na starcie

## Sztafety z okazji 25-lecia wymarszu Pierwszej Kadrowej

Związek Strzelecki zorganizował w ramach tegorocznego obchodu 25-lecia wymarszu Pierwszej Kadrowej wielki bieg sztafetowy z ważniejszych historycznie miast Polski do Krakowa. Ogółem trasa sztafet wynosi 5.675 km. Według przewidywanych obliczeń w sztafetach weźmie udział przeszło 12 tys. zawodników. Trasa każdej sztafety wynosi zasadniczo 1 km. W wypadkach wyjątkowych, spowodowanych trudnościami terenowymi, odległość ta może być zwiększona do 2-3 km. Sztafety biegną bez przerwy dzień i noc. W każdej zmianie sztafety bierze udział najmniej 2 uczestników w pełnym umundurowaniu tej organizacji, do której na-

leżą (Związek Legionistów, Związek Strzelecki, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związki Powstańców, Sokół, Harcerstwo, PPW, KPW, PW Leśników, Związek Rezerwistów itd.). Każdej sztafecie towarzyszy jeden kolarz, motocyklista lub goniec konny. Każda sztafeta biegnie z płonącej pochodnią, oddawaną przy zmianie następnego sztafeci. Ogniem przyniesionym do Krakowa przez poszczególne sztafety zapala się ognisko w dniu 5 sierpnia w Krakowie. Pierwsza podpala ognisko sztafeta Nr 1 Wilno—Kraków, ogniem pobranym z mauzoleum Marszałka Piłsudskiego na Roscie. Udział w sztafetach, jak też wszelkie prace, związane

z ich organizacją, są uważane za czynności obywatelskie i żadne dyplomy, nagrody, ani też wynagrodzenia za udział w sztafetach wydawane nie będą.

Kilometraż i czas wyruszenia poszczególnych sztafet przedstawia się następująco:

Nazwa sztafety	kilometr	czas ogólny
Wilno — Kraków	785 km	71 g. 59 m
Zaszków — Kraków	283 km	25 g. 57 m
Polska Góra — Kraków	584 km	53 g. 37 n
Lwów — Kraków	331 km	30 g. 30 m
Rafajłówka — Kraków	556 km	55 g. 42 m
Lowczówka — Kraków	105 km	9 g. 38 m
Bogumin — Kraków	204 km	20 g. 24 m
Krzywopłaty — Kraków	77 km	7 g. 52 m
Września — Kraków	421 km	38 g. 41 m
Gdynia — Kraków	779 km	71 g. 29 m
Ładymień — Kraków	404 km	37 g. 02 m
Łaski — Kraków	304 km	28 g. 02 m
Cyżadela — Kraków	317 km	29 g. 54 m
Poznań — Kraków	513 km	47 g. 03 m

## KURIER SPORTOWY

### Plan rozgrywek finałowych o wejście do Ligi

Na posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej ustalono następujący plan rozgrywek finałowych o wejście do Ligi:

Dnia 3 sierpnia walczą Śląsk — WKS Śmigły i Legia — Junak (lub Unia) zależnie od losów protestów).

Dnia 20 sierpnia Junak (lub Unia) — Śląsk i WKS Śmigły — Legia.

Dnia 10 września Śląsk — Legia, Junak (Unia) — WKS Śmigły.

Dnia 17 września Śląsk — Junak i Legia — WKS Śmigły.

Dnia 8 października WKS Śmigły — Śląsk i Junak — Legia.

Dnia 15 października Legia — Śląsk i WKS Śmigły — Junak.

### 6 bm. półfinałowy mecz o „Puchar Polski“

6 bm. na stadionie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przy ul. Werkowskiej, o godz. 17,00 odbędą się półfinałowe zawody o „Puchar Polski“ między reprezentacją okręgu Stanisławowskiego a reprezentacją okręgu Wileńskiego.

Składy drużyn zostaną podane we czwartek.

Drużyna Stanisławowa pokonała w ćwierćfinale zdobywcę pucharu w r. 1938 reprezentację Lwowa, a reprezentacja Wilna reprezentację Warszawy.

## NAJPOPULARNIEJSZE MOTOCYKLE

obecn. sezonu 100 c/c marki „Podkowa“

## SAMOCHODY marki „Skoda“

OPONY krajowe „Seiberling“ i za granicą „Dunlop“ do nabycia na dogodnych warunkach spłaty

## „ESBROCK-MOTOR“

Wilno, Mickiewicza 24, tel. 18-06

Skład części bogato zaopatrzony

oraz światowych znanych marek

„Royal-Enfield“, „Norton“, „Budge“, „Puch“, „TRIUMPH“ i innych.

## Gdy chore masz płuca

stosuj

## BALSAM JEROZOLIMSKI

wyrobu Laboratorium O. O. Bonifratrów w Wilnie i opatentowany przez Ministerstwo Opieki Społecznej nr Rej. 1971.

Leczy on skutecznie katar płuc, bronchit, uporczywy kaszel, ułatwia wyksztuszenie, wpływa pobudzająco na apetyt i dobre samopoczucie chorego

Żądajcie tylko prawdziwego Balsamu Jeruzolimskiego O. O. Bonifratrów.

Sprzedaj w każdej aptece i składach aptecznych.

Wytwórnia i główny skład:

Apteka Zakładowa O. O. Bonifratrów w Wilnie, pl. Napoleona 6

## Reprezentacyjne Kino CASINO

Dzisiaj podwójny program

1. „TRZEJ KADECI“ Film wielkich radości, miłości i tarapatów w rol. gl.: Priscilla Lane i Wayne Morris

2. Perła polskiej kinematografii „MŁODY LAS“ Role główne: Samborski, Janusza Stępski, Bogda, Brodzisz, Cybulski

## Chrześcijańskie kino „SWIATOWID“ Mickiewicza 9

Piękny film, poruszający aktualne zagadnienia miłości i wolności kobiety

## „WIĘZIENIE BEZ KRAT“

Nowy temat! Nowe ujęcie! W rol. gl.: Corinne Luchaire i Roger Duchesne

KINO Rodziny Kolejowej

Dzisiaj wielka epopeja szpiegowska p. t.

## ZNICZ „W SIECI WYWIADU“

Wiwulskiego 2 w rolach gl. Herbert Marchal Gertuda Michael Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-ej w niedziele o 4-ej

## OGNIKO

## „Lot straceńców“

W rolach głównych: Peter Lorre, Brian Donley, Helen Wood.

Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Początek o godz. 6, a w niedz. i święta o 4

**Przy BÓLACH GŁOWY NERWOBÓLACH I GRYPIE stosujcie PROSZKI KOWALSKINA**



**BALSAMICZNA SÓL DO NÓG GASECKIEGO (Z KOGUTKIEM) „GEPIN“**



usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmęczenie, odciąża, które po tel kąpielach dojdą się usunąć nawet ogólnie. Przepis użyć na obojczyk, nóg.

### Poszukuję wspólnika

do budowy domu w Wilnie  
Oferty do Admin. „K. W.“ pod „12.000“

## LOKALE

2 POKOJE łącznie i 1 pokój pojedynczy słoneczne, suche, z używalnością kuchni, z wygodami, wejście oddzielne. Zaręcz. ul. Połocka Nr 4 m. 3.

DO WYNAJĘCIA odremontowane luksusowe mieszkanie z kuchnią gazową na rogu Małej Pohulanki i Teatralnej, tel. 30-11.

DLA INTELIGENTNEJ potrzebny mały pokój, bez wygod i mebli, byle jak najtańszy. Oferty kierować do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ dla samotnej.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią. Łaskawe oferty pod adresem: ul. Biskupa Bandurskiego Nr 4-8 od 9 do 15.

# Radioodbiornik za 9 złotych

## każdy może wykonać

Jak się dowiadujemy Polskie Radio przeprowadza dużą imprezę propagandową na terenie województw nowogródzkiego i poleskiego. Informują nas z Warszawy, że w najbliższym czasie mają być przysyłane frzy wozy propagandowe, które będą objeżdżały południowe i zachodnie powiaty Nowogródzki i Poleski. Z akcją tą łączy się również propaganda budowy tanim kosztem dedektora i organizowania odpowiednich kursów, na których każdy uczestnik będzie

mógł sam zbudować odbiornik. Taki odbiornik dedektorowy będzie kosztował wraz ze wszystkimi materiałami, oraz ze słuchawkami, anteną i urządzeniami instalacyjnymi zaledwie 9 złotych.

Akcją budowy tanich odbiorników na terenie woj. nowogródzkiego przeprowadza poza tym Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju i znajduje bardzo dużo słuchaczy kursów, np. w Nowogródce na taki kurs zapisało się już ponad 50 osób. W. K.



## Trzy skłonności do obstrukcji

Łagodnym środkiem regulującym zotądek są pigułki przeczyszczające „ALDOZA“ ze znakim ochronnym „GORAL“. Stosuje się je również przy nadmiernej otyłości. Nie wywołują przykrych objawów.

## ALDOZA



Dziś. Dwa lekkie filmy w jednym programie: 1) Potężny dramat niewiarycznych namiętności „Zamknięty świat“ 2) Ginger ROGERS w filmie „Blond niebezpieczeństwo“



Wielki podwójny program po cenach zniżonych: balkon 25 gr parter od 40 gr. 1) Egotyczna piękność Anna May Wong i Charles Bickford w przepięknym filmie „Córka Szanghaju“ 2) „Cienie Paryża“ W roli głównej A. Wohlbruck

# POCIĄG TURYSTYCZNY DO GDYNI

Odjazd z Wilna 12.VIII. wiecz., powrót do Wilna 16.VIII. rano.

Wszystkie miejsca sypialne. Dla grup pięcioosobowych rezerwuje się oddzielne przedziały

Podczas pobytu w Gdyni (13, 14 i 15.VIII)—noclegi w pociągu. Przejazd w obie strony Zł 28,90

Zgłoszenia przyjmują Administracje Wydawnictw: KURJER WILEŃSKI — ul. B-pa Bandurskiego 4

EXPRES WILEŃKI — ul. Mickiewicza 11-a

oraz wszystkie placówki Biura Podróży „ORBIS“

## LEKARZE

DOKTOR

### Leidowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

## AKUSZERKI

AKUSZERKA

### Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a-3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA

### M. Szezyńska

masaż leczniczy i elektryczny. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA

### Smiałowska

oraz Gabinet kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wargów, piegów, brodawek, tępizę, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

## Nauka i Wychowanie

FRANCUSKIEGO, korespondencji handlowej, konwersacji (akcent paryski) udziela przybyły z Paryża absolwent Szkoły Nauk Politycznych. Zgłaszać się: ul. Mostowa 19 m. 1-a.

## PRACA

RZĄDCA Poznańsk, średnie wykształcenie, lat 28, praktyki 9, dobrego domu, samodzielnego, energicznego, hodowca, szuka posady kawalera, żonatego, zaraz, później. Zgłoszenia pod „Agronom“.

DOŚWIADCZONA PIELEGNIAKKA poszukuje pracy przy chorym. Może wyjechać. Ofertę do administracji „K. W.“ dla N. D.

## Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA: otomana i dwa fotele, kryte zielonym pluszem, 2 stoły i 6 krzeseł, zyrandole i obrazki. Tartaki 34-a m. 18 od 13 do 17.

SPRZEDAM folwark 62 ha, pow. lidzki, budowie, las, stawy rybne, ogród owocowy. Informacje: Lida, skr. pocz. Nr. 16.

KUPIĘ okazjnie PIEC STAŁOPALNY (na koks). Oferty: ul. Niemiecka 14, Jarska Jądłodajnia Lewandowej.

SPRZEDAM sklep spożywczy urządzeniem wartości do 2000 zł. Punkt bardzo dobry, naprzeciw kościoła, gimnazjum, koszar i kina. Za sklep z mieszkaniami komornymi 25 zł. Mołodeczno, Zamkowa 86. Właściciel sklepu Jan Kruk.

## Szkoła Tańców

DAWIDA MORYNA

Baranowicze, ul. Wileńska 24.

Rozpoczyna z dn. 7 sierpnia br. specjalne praktyczne lekcje dla młodych dziewcząt, które będą odbywały w poniedziałki od godz. 8 do 10 w. podczas wakacji a od 5-7 wiecz. podczas roku szkolnego. Pierwsza lekcja odbędzie się dnia 7 bm. w poniedziałek, na którą zaprasza się miłośników tańca.

## BIURO OGŁOSZEŃ

## J. KARLIN

Wilno, Niemiecka 35, tel. 605

## OGŁOSZENIA

DO WSZYSTKICH PISM DOGODNE WARUNKI

REDAKCYJA DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieplik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszka — wiad. gospodarcze i polityczne (depešowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylńska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Świaniewicz — kronika wileńska; Józef Świąteczki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno i Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogród, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ulańska 11; Łuck, Wojewódzka 8.  
Przedstawicielstwa: Nieswież, Kleck, Stolin, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY miesięczna: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., s odbiorem w administracji 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji 2, 250

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednosłpawowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.